Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Zbudzona Polska

Tygodnik — Organ Walki o Wielką Polskę dla Polaków

Nr 20 | CENA EGZEMPLARZA 15 GROSZY
PRENUMERATA: miesięcznie 0'60 zł; kwartalnie 1'80 zł; półrocznie 3'60 zł; rocznie 7'00 zł.

Kraków, 20 Czerwca 1937.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 120 zł; 1/2 str. 70 zł; 1/4 str. 40 zł; 1/8 str. 25 zł; 1/16 str. 15 zł; 1/32 str. 8 zł. Ogłoszenia w tekście 25% droższe.

Rok 1 (X)

Wielka manifestacja katolicka w Krakowie.

KRAKÓW (—) W związku z uroczystościami Ks. Arcyb. Ks. Sapiehy, do Krakowa przybyło z całej Polski kilkadziesiąt tysięcy osób, które zamanifestowały swe katolickie przekonania. Uroczystości pod hasłem „dzień katolicki" odbyły się niezwykle podniośle. Po nabożeństwie odbyła się wielka defilada barwnych oddziałów z całej Polski przed kinem „Świt".

Dzień katolicki jeszcze raz potwierdził to, że Naród polski stoi wiernie pod sztandarem katolicyzmu i wiary swej bronił będzie zawsze. Imponująca manifestacja katolicka i obchód ku czci Ks. Arcyb. Sapiehy był spontaniczny i bezpośredni. Tem wyższą posiada wartość to wielkie święto w czasach obecnych, kiedy prądy antykatolickie i bezbożnicze starają się pozyskać szerokie masy.

Morderca śp. sierż. Bujaka skazany na śmierć

Sprawiedliwości stało się zadość.

Rozprowa przeciw **Judce Chaskielewiczowi** mordercy śp. sierżanta Bujaka, wywołała w całej Polsce olbrzymie zainteresowanie. Zabójca odwoływał się do tego, ze był w wojsku źle traktowany, oraz próbował udawać umysłowo chorego. Ani jedno, ani drugie nie udało się.

Proces zakończył się wyrokiem, który uznał Chaskielewicza zabójcą z premedytacją i **skazaniem go na karę śmierci**, z pozbawieniem praw honorowych i obywatelskich.

Obrona wniosła apelację.

Szczerbowski skazany na śmierć.

Zabójca posterunkowego śp. Kędziory skazany na śmierć.

Zabójstwo śp. Stefana Kędziory posterunkowego w Brześciu, którego następstwem były głośne zajścia w tem mieście, znalazło się przed sądem. Jak wiadomo mordercą okazał się nie Ajzyk Szczerbowski, **ale syn jego Welewl** (18 lat). Rozprawa wykazała w całej pełni winę mordercy, **którego sąd skazał na karę śmierci.**

Wyrok wywarł przygnębiające wrażenie na żydach w Polsce, którzy są świadkami drugiego wyroku śmierci w ostatnich dniach.

Straszliwy posiew śmierci w Rosji.

Marsz. Tuchaczewski i 7 generałów, w tem kilku żydów rozstrzelanych — Aresztowanie ambasadorów — Represje wobec żydów.

MOSKWA (—) Stalin dokonuje w Rosji straszliwej czystki. Oto w tych dniach **został niespodziewanie rozstrzelany „czerwony Napoleon" marsz. Tuchaczewski i 7 generałów, wśród których było 4 żydów.** Między in. rozstrzelano gen. Jakira (żyda), który uchodził za jednego znajwiększych taktyków sowieckich. Wszyscy byli oskarżeni o sprzyjanie Trockiemu.

Ostatnie wiadomości donoszą, że aresztowano trzech ambasadorów bolszewickich (wszyscy żydzi), którym grozi los Tuchaczewskiego i towarzyszy.

Straszliwy posiew śmierci w Sowietach nie skończy się prawdopodobnie na tem; sięgnie on dalej i niewątpliwie zmiecie z powierzchni czerwonego carstwa niejedną wysoko postawioną osobistość.

Ponieważ wszyscy oskarżeni są trockistami, w związku z tem **zanosi się na prześladowania żydów,** którzy sprzyjają Trockiemu.

Drogi i dróżki Kominternu w Polsce.

Jest szereg bolączek w naszym życiu wewnętrznym, czekających na uleczenie. Jest również szereg niebezpieczeństw, czekujących na radykalne cięcia gwoli ratowania Państwa, jeżeli nie od zagłady, to od poważnego wstrząsu.

KRET KOMUNISTYCZNY RYJE

A z tych niebezpieczeństw do najgroźniejszych niewątpliwie należy zaliczyć podziemne watahy komunistyczne..

Dyskusje, jakie toczą się od pewnego czasu w prasie najróżnorodniejszych odcieni, są tego wyraźnym dowodem.

I to jest niewątpliwie nasz wielki sukces, że świadomość niebezpieczeństwa komunistycznego została powszechnie uznana i publicznie ogłoszona bez owijania w bawełnę.

Skoro zagadnienie niebezpieczeństwa komunistycznego, jak wnioskować można z rozmów i dyskusji, stało się sprawą publiczną, skoro coraz poważniej zaczyna się przemyśliwać nad sprawą zmobilizowania całego społeczeństwa do walki z zarazą kmunistyczną, to nie od rzeczy będzie oświetlić, to zagadnienie głębiej i pokazać społeczeństwu przeciwnika takim, jakim on jest w istocie rzeczy.

W pierwszym rzędzie należy przeanalizować samo **środowisko, które jest rozsadnikiem** komunizmu w Polsce.

ŻYDZI NA CZELE!

Środowiskiem tym są bezprzecznie żydzi i tej prawdy nikt i nic zatrzeć nie zdoła.

Nazwiska aresztowanych i zasądzonych

przez sądy komunistów, opieczętowane lokale związków zawodowych mówią same za siebie.

Obserwując bliżej elementy komunistyczne (**ściśle żydowskie**)! należy je podzielić na dwie grupy: pierwsza to grupa komunistów-intelektualistów. Jest to grupa, dla przeciętnego widza na pierwszy rzut oka „solidnych obywateli", są to zwykle lekarze (żydzi), adwokaci (żydzi!) literaci (żydzi!) i... dziennikarze (żydzi!) **Ta grupa nie wiesza na przewodach elektrycznych transparentów komunistycznych, nie maluje haseł na murach domów, nie zajmuje się kolportarzem bibuły komunistycznej i nie chodzi na „masówki".**

Druga grupa — to żydowski proletarjat, wyznający masowo ideologję leninowską i stanowiący niejako armię rewolucyjną.

Do bardziej niebezpiecznych należy jednakże pierwsza grupa, która przyczepiwszy do swych nazwisk końcówki „ski", „cki", „el", pod płaszczykiem najróżnorodniejszych stowarzyszeń, o nieraz wzniosłych idejach humanitarnych, przesącza do duszy polskiego społeczeństwa jad bolszewickiej trucizny.

Do tego typu stowarzyszeń należy w pierwszym rzędzie zaliczyć „Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela".

Tam „silnie postępowe kierunki burżuazyjne", jak to określił „towarzysz" Dymitrow, maszerują ramię przy ramieniu z ideologami szermierzy komunizmu.

Drugim takim siedliskiem ideo-komunizmu są różne tajne stowarzyszenia, Wolnomyśliciele Polskich ze swymi zamaskowanymi organami.

Następnym skolei płaszczykiem, pod którym się sprytnie ukrywają siewcy ideologji komunistycznej, jest cała masa czasopism, kompletnie zażydzonych, drukowanych oczywiście w języku polskim, a więc dla polskiego społeczeństwa przez autorów podpisujących się dla niepoznania bądź polskimi nazwiskami (Wolica Andrzej, syn Dawida, Rudnicki Aron Hirszhorn, Rakowski, Tykociński, Tarnawski, Voglerhorn Ptaszyński i wielu, wielu innych), bądź też pseudonimami.

Do niewątpliwie komunistycznych albo komunizujących czasopism należą: Przebudowa, Trybuna Robotnicza, Budowa, Wiadomości Robotnicze, Horyzonty, Szpilki, Oblicze Dnia, Chłopskie Jutro, Głos Współczesny, Echo Tygodnia, Lewy Tor, Obserwator, Lewar, Światło, Myśl Socjalistyczna, Wolnomyśliciel Polski, i cała masa innych, których nie sposób tu wyliczyć. Jeśli się weźmie do ręki którekolwiek z wymienionych czosopism, nie trzeba być specjalnym znawcą komunizmu, aby po pobieżnym ich przejrzeniu nie zdziwił i nie zastanowił jeden fakt, a mianowicie, ten, że wszystko to, co dzieje się w Rosji Sowieckiej jest bajeczne, cudowne (o wyspach Sołowieckich i masowych egzekucjach i mordach nie wspomina się tam ani słowa), a to wszystko co ma miejsce poza granicami sowieckiego raju jest „zgniłą burżuazją" i jej „gasnącym światem".

(Dok. n.) **Dr. M.**

GŁOSY CZYTELNIKÓW.

Religja i duchowieństwo

Uwag kilka pod adresem Wiel. Ks. Dziekana J. Stabrawy w Mszanie Dolnej.

Redakcja zamieszczając poniższy artykuł udziela głosu jednemu z naszych Czytelników w odcinku „Głosy czytelników", który to odcinek podawany jest na wyłączną odpowiedzialność autorów. — Red. Z. P.

Jestem człowiekiem wierzącym i uznającym potrzebę Boga. Spełnianie praktyk religijnych uważam za swój wewnętrzny obowiązek, którego mi nikt odebrać nie może. Ale z drugiej strony nie chciałbym, aby moje uczciwe i poważne ustosunkowanie się do spraw religji, było traktowane na marginesie subjektywnych poglądów przez osobę duchowną. Stosunek duszpasterza do wiernych wyobrażam sobie nieco inaczej, niż się to dzieje.

Duchowny jest dzisiaj powołany do odegrania wielkiej roli w życiu narodu, którą to misję wypełnić musi. W okresie, kiedy ateistyczne i herezyjne prądy usiłują ogarnąć i zawładnąć narodem, Kościół przez swych kapłanów ma się stać głosicielem najwznioślejszych idei, jakie głosił Chrystus. Nie zaprzeczam, że misję tę wypełnia, nie twierdzę, że jego apostolstwo wywołuje negatywne skutki, ale wolno mi zwrócić uwagę na momenty, których ominięcie dałoby wiele cenniejsze i pozytywne rezultaty.

Słuchając dzisiejszych kazań, doszedłem do przekonania, że mają one więcej negatywnego, niż pozytywnego zabarwienia. Słyszymy o tem, że robimy to, a tamto źle, a nie słyszymy wskazówek, jak to zło naprawić. Trzeba narodowi pokazać Boga nie z karzącą ręką ale z wyciągniętemi ramionami i ze słowami: „Pójdźcie wszyscy do mnie"...

Wiem, że należy potępić niechrześcijańskie i z etyką Chrystusową niezgodne czyny, tak, ale na tem pozostać nie wolno! Trzeba wskazać drogi do Chrystusowego ideału.

Niedawno byłem świadkiem, kiedy z ambony po nazwisku wywołano człowieka za to, że nie chodzi do kościoła, a jego żonę obrażono (sprawa ta ponoć ma oprzeć się o sąd). I teraz zapytuję: Czy fakt ten da jakie rezultaty? Czy człowiek ten pójdzie do kościoła, gdzie dotknięto jego drogich uczuć? Niemam złudzeń że w duszy jego pozostanie żal i to żal może słuszny. W ten sposób nie pozyska się dla Kościoła wiernych. O, nie!

Księże Dziekanie! Nie piszę tego poto, aby sprawę czynić głośną, aby ją zaogniać, ale jako wierzący i praktykujący katolik nie mogę sobie wyobrazić, aby to było dobre. Chciałbym aby takie rzeczy nie powtórzyły się nigdy, bo Kościół nic na tem nie zyska, a zrobi sobie wrogów.

Albo i fakt, który mnie spotkał: Stałem, modląc się w upalny dzień na cmentarzu kościelnym. I teraz proszę mi powiedzieć, czy fakt ten miał jakąś podstawę do tego, aby mnie za to zwracać uwagę z ambony? Przecież skoro Ksiądz Dziekan twierdzi, że tam stać nie wolno, (przepisy religijne twierdzą wręcz przeciwnie) to zapytam dlaczego Ksiądz Dziekan chodzi i na tym cmentarzu zbiera ofiarę?

X. CHARSZEWSKI

W niechrześcijańskiem mieście Abderze czyli Wyprawa Ramzesa przeciwko Biblji.

Już przed rokiem, jeszcze w dawnem Haśle Podwawelskiem, amerykański ks. W. sprowokował mię do polemiki o rzekome prawa żydów do Palestyny (r. 1936, nn. 22—26: „Antysemityzm amerykański"). Chciał on następnie duplikować. Argumentacja jego wszakże, broniąca straconej pozycji, już przedtem dziwna, teraz była dla mnie już niemożliwa. Poradziłem autorowi, aby ją naprzód sam zrewidował. Do dupliki nie doszło.

Obecnie, artykułem „W chrześcijańskiem mieście Gerarze" zaczepił mię pseudonim Ramzes, który dziwnie przypomina mi ks. W., zarówno swojem niechrześcijańskiem stanowiskiem wobec kwestji żydowskiej, jak i osobliwym sposobem rozumowania. Co robić? Nie chciałbym tej polemiki podejmować, jak i wówczas, przed rokiem. Skoro jednak autor na to swoje wystąpienie publiczne się odważył, ha! to już muszę stanąć z nim na boisku, chociażby ze względu na czytelników Zbudzonej Polski. Jeżeli źle na tem wyjdzie, niechże, za przykładem molierowskiego George'a Dandin, sam sobie przygaduje: „Sameś tego chciał, Grzegorzu Fafuło, sameś tego chciał!" (W przekładzie Boya. George znaczy po polsku Jerzy, ale w polszczyźnie Grzegorz brzmi tu zręczniej i zabawniej, jak właśnie tu potrzeba.

Naszemu faraonowi wyraźnie nie podoba się cała moja rozprawa o Esterze i esterkach. Gniewa go, mianowicie, ta historyczna linja podziału, którą tam uwydatniam, a która dzieli naród żydowski, w jego przekroju dziejowym, na dwie przeciwstawne części i nie pozwala traktować go jakoby masy etnicznej, zawsze tożsamej religijno - moralnie i to zawsze takiej nikczemnej i zwyrodniałej, jaką jest ona dzisiaj, a jaką stała się w sposób zdecydowany od czasu Tragedji Kalwaryjskiej.

Linja ta jest rzeczywistością historyczną, lecz p. Ramzes czuje się spadkobiercą nienawistnej żydom tradycji faraonów i, wraz ze spółczesnem nowopogaństwem, rzeczywistość tę odrzuca i gniewa się na tego, kto ją odgrzebuje spod warstwy nalotów ideologji rasistowskiej. Zdaje mu się, że tym sposobem wzmacnia podstawy ideologji przeciwżydowskiej, gdy w istocie podważa kamień jej węgielny, jakim jest zrodzony na Kalwarji antychrystyzm żydowski.

Cechą znamienną antysemityzmu rasowego jest to, iż godzi on w Biblję St. Z., stanowiącą przedsionek do świątyni chrystjanizmu, w dalszej zaś konsekwencji — także i w sam chrystjanizm; czyli że jest on formalnym wodospadem na antychrystyczne młyny żydowskie. Księgi święte St. Z., zwłaszcza historyczne, zawierają w sobie wiele oskarżeń przeciw żydom, lecz dla rasizmu jest ich jeszcze za mało. Żarłoczny odyniec rasizmu chce ich pożreć bez reszty z pomocą także i samej Biblji. Wkracza tedy na grunt biblijny i wywraca go do góry podglebiem, by znaleźć to, czego mu potrzeba. Mówiąc bez przenośni, tłumaczy teksty święte przewrotnie, fałszuje je, lub nawet wprost im zaprzecza.

Ta cecha bibljoburcza występuje również i w dowodzeniach pana Ramzesowych. Posługując się jego własną autocharakterystyką pseudonimową, rzec można, iż on Biblję ramzesuje.

C. d. n.

Te dwie sprawy nie pozostają w żadnej konsekwencji do siebie.

Nie to, **gdzie się modlę**, ale **jak** się modlę, jest istotą rzeczy w tym wypadku.

I proszę mi powiedzieć, czy głośne zwracanie uwagi na fakt modlenia się na cmentarzu kościelnym i wywoływanie przez to scysji, jest korzystne dla Kościoła? Wypadek taki w niejednym człowieku wzbudziłby żal i postanowienie nieuczęszczania do kościoła, gdzie mu się w modlitwie przeszkadza. Na szczęście potrafię rozróżnić co to jest religja i wiara, a duchowny. Jeśli przeszedłem nad owym wypadkiem (pomimo wywołania mnie z ambony) do porządku dziennego, to mogę to zawdzięczać wspomnianemu rozróżnieniu wiary i roli duchownego.

Jestem człowiekiem wykształconym i nie wypada stosować do mnie metod, jakie panują np. pomiędzy panem, a służbą. Brzydzę się nieetycznem postępowaniem i dlatego nie podoba mi się nadużywanie ambony dla załatwiania spraw osobistych.

Kończąc moje uwagi, jeszcze raz zastrzegam się, iż uczyniłem to gwoli naprawy stosunków pomiędzy duszpasterzem, a wiernymi.

J. S.

Ks. Dr. Zygmunt Kozubski Prof. Uniw. J. P.

Patriotyzm a kwestia żydowska.

(Dokończenie)

Miarodajnym dla rozwoju antysemityzmu był i jest fakt, że żydzi, oderwani od korzenia ojczystego i pod względem moralnym bez oparcia i zasad zdobyli wiele stanowisk w życiu politycznym, kulturalnym i gospodarczym i będąc na tych pozycjach stracili z oczu miarę dla roli, jaką mogą odgrywać w granicach chrześcijańskiej i polskiej kultury, czyli, że nie wolno im wypierać, obrażać i korumpować ludności tubylczej. Faktem zaś jest niezaprzeczonym, że żydzi znajdą się wszędzie tam, gdzie wre walka przeciwko chrześcijaństwu, chrześcijańskiemu porządkowi państwowemu, chrześcijańskiej rodzinie. Z nich rekrutują się najfanatyczniejsi wodzowie, najniebezpieczniejsi doktrynerzy partyj marksistowskich; oni też są współwinnymi, gdy chodzi o wyzysk i nadużycia ze strony wielkiego kapitalizmu.

Księga oskarżeń, skierowanych w stronę żydów, nie upoważnia wprawdzie do generalizowania, ale trzeba zauważyć, że solidarność światowa żydów nie jest tylko fantomem. Jesteśmy świadkami, jaki gwałt podnosi prasa światowa gdy chodzi nawet o minimalne wykroczenia antysemickie, ale tej solidarności nie było, gdy tysiące chrześcijan mordowano w Rosji, Meksyku czy ostatnio w Hiszpanji. „Sumienie świata" nie poruszyło się i nic nie słyszeliśmy o bojkocie tych krajów.

Gdy chodzi o bojkot żydów, który nie jest żadną zemstą, ani rasową nienawiścią, ale obroną własnych praw i dóbr kultury, trudno nie przyznać racji tym, którzy chcą ograniczyć liczbę żydów w pewnych zawodach, zmonopolizowanych wprost przez sfery żydowskie. Taki numerus clausus nie ma nic wspólnego z radykalnym antysemityzmem i musi leżeć na sercu każdemu świadomemu patrjocie, bo predominancja żydowska w dziedzinie ducha i kultury wpływa destruktywnie i obniżająco na poziom zajętych przez nich domen i tłumi rodzimą, tradycyjną kulturę polską.

Jest to więc zdrowy odruch narodu, walczącego o swoje odrodzenie narodowe i duchowe i o ekonomiczną egzystencję, której zagraża ludność napływowa, nie mogąca rościć sobie praw do życia i rozwoju kosztem ludności tubylczej, zrosłej z ziemią i krwią własną przez wieki tej ziemi broniącą.

Jasną jest nauka Ewangelji i Kościoła katolickiego w kwestji antysemityzmu radykalnego; sprawiedliwość i miłość bliźniego nie są związane z żadną rasą i zawsze i wobec wszystkich obowiązują. Nie wolno tedy zwalczać żydów jedynie dlatego że tworzą odmienną rasę, ale do obowiązków miłości ojczyzny należy położyć tamę destruktywnemu wpływowi żydów na religję, moralność, literaturę, sztukę, życie społeczne i polityczne. W takiej defensywie łatwo zdarzyć się mogą wykroczenia, ekscesy, krzywdzące żydów i te nie tylko katolik, ale każdy rozumny człowiek musi potępić, bo jeśli nawet idea jest sprawiedliwa, to nie wszystkie metody przeprowadzania i forsowania danej myśli są uświęcone samym celem. Dalecy tedy od zasady, że cel uświęca środki, stwierdzamy z całą stanowczością, że samoobrona narodu przed zalewem obcego, przeważnie destruktywnego żywiołu, nie przedstawia żadnych zastrzeżeń ze strony etyki katolickiej i należy do obowiązków dobrze pojętej miłości ojczyzny.

Porozumienie Antykomunistyczne.

PRZED KILKU DNIAMI odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków Porozumienia Antykomunistycznego. Złożone na zgromadzeniu sprawozdanie Naczelnej Rady oraz rzeczowa dyskusja wykazały znaczny rozwój prac Porozumienia w okresie sprawozdawczym. Centralne Biuro Porozumienia (Związ Główny) zorganizowało w tym okresie w Warszawie i na prowincji 76 odczytów oraz poczyniło przygotowawcze kroki celem założenia oddziałów w Poznaniu, Lwowie, Włocławku, Krakowie i innych ośrodkach. Wobec wzrastającego zainteresowania społeczeństwa dziedziną zwalczania komunizmu, projektowane są w najbliższym czasie antykomunistyczne kursy instruktorskie.

Zgromadzenie uchwaliło wystosować dziękczynne pismo do Ojca Świętego za ogłoszenie encykliki o komuniźmie, następnie podziękowanie do księdza Prymasa Hlonda za list do wychodźtwa w sprawie komunizmu.

Do Centralnego Biura zostali wybrani: Wojewoda Władysław Sołtan, mec. Stanisław Zieliński, mec. Leon Pratkowski, Elina Pepłowska, Zofja Cichocka, Józef Dybowski, Henryk Glass, Józef Janota-Bzowski.

Centralne Biuro Porozumienia **Antykomunistycznego** wydaje miesięcznik „Biuletyn Informacyjny P. O. K." (Kredytowa 16 m. 25) i pismo kobiece p. t. „Życie Kobiet" (Wiejska 3 m. 1).

Rehabilitacja lekarzy krakowskich.

KRAKÓW (—) Donosiliśmy swego czasu, że Zw. Lekarzy Krakowskich, którego prezesem jest dr. Zieliński, sprzeciwił się wprowadzeniu paragrafu aryjskiego, który uchwalił zjazd lekarzy w Warszawie. W tych dniach odbyło się Walne Zebranie lekarzy krakowskich, na którem zapadła większością głosów uchwała, potwierdzająca stanowisko ogólnopolskiego zjazdu lekarzy w Warszawie. W ten sposób lekarze krakowscy zrehabilitowali swą poprzednią uchwałę idącą na rękę żydom.

Likwidacja jaczejki komun. w Warszawie

Policja polityczna zlikwidowała w Warszawie jaczejkę krawców dzielnicy Muranów KPP. W czasie zebrania w jednym z lokali partyjnych przy ul. Wołyńskiej zostali aresztowani: Jabłonka Majer przybył z Pułtuska, Muzyk Franciszek nigdzie nie zameldowany, Fuks Jakub, zam. Pawia 66 i Kalecka Anna. Rewizja ujawniła u aresztowanych odezwy i notatki partyjne.

Czy wiecie?...

...że ambasadorem amerykańskim w Oslo została zamianowana kobieta p. Borden-Harden?

...że struś jest bardzo niebezpiecznym ptakiem. Potrafi on uderzeniem nogi zabić nie tylko człowieka ale i konia. Wysokość jego sięga nieraz do 2 i pół metra.

...że ludność Polski powiększyła się w czasie ostatnich 5 lat o 2 miljony?

...że miasteczko Bieruń Stary (powiat pszczyński) nie posiada ani jednego żyda?

...że aktorzy „Cyrulika Warsz." Znicz, Kalinówna, Górska, Minowicz, Opolski, Z. Terne i Sielański są pochodzenia żydowskiego?

...że jeden z okrętów sowieckich przywiózł z Hiszpanji ciała 87 oficerów i komisarzy sowieckich poległych w Hiszpanji?

Ważne dla bezrobotnych rzemieślników!

Potrzeba rzemieślników chrześcijańskich na Mazowszu.

(Wł) Na podstawie materjałów, uzyskanych od zarządów gmin wiejskich i miejskich woj. Warszawskiego, Izba rzemieślnicza we Włocławku podaje do wiadomości i wykorzystania wykaz gmin, na terenie których istnieją możliwości osiedlenia się rzemieślników pewnych zawodów.

Izba Rzemieślnicza komunikuje, że każdemu rzemieślnikowi z terenu województwa Warszawskiego z pośród niżej wyszczególnionych zawodów, którzy w okresie do 1 XI 37 r., osiedlili się na terenie jednej z gmin wyżej wymienionych wypłaci tytułem bezzwrotnego zasiłku na zakup potrzebnego surowca zł. 100. (zł. sto).

Pow. ciechanowski: m. Ciechanów — 1 czapnik, 1 kuśnierz 1 zegarmistrz 1 blacharz, 1 cholewkarz; gm. Bartołdy — 1 kołodziej.

Pow. gostyński: m. Gąbin — 1 kuśnierz; gm. Dobrzyków — 1 piekarz; gm. Duninów — 1 fryzjer; gm. Lucień — 2 krawców.

Pow. kutnowski: m. Kutno — 3 kotlarzy, 3 grabarzy; m. Krośniewice — 1 kuśnierz, 1 zegarmistrz, 1 rymarz, 1 tapicer; gm. Kutno 1 krawiec, 1 czapnik, 1 cholewkarz; gm Rdutów — 1 krawiec, 1 czapnik, 1 blacharz; gm. Dąbrowice — krawiec; gm. Wojszyce — 1 mularz, 1 cieśla 1 stolarz.

Pow. lipnowski: m. Dobrzyń n. W. — 2 cholewkarzy; gm. Chalin — 1 murarz; gm. Czarne — 1 blacharz, 1 kołodziej, 1 krawiec d. 1 krawiec m.; gm. Kikół — 1 bednarz; gm. Skępe — 2 cholewkarzy; gm. Szpetal — 1 piekarz.

Pow. makowski: m. Różan — 1 szmuklerz; gm. Smrock — 1 fryzjer; gm. Płoniawy — 1 krawiec m.; gm. Sypniewo — 1 krawiec.

Pow Mławski: m. Mława — 1 koszykarz; gm. Dębsk — 1 krawiec m.; gm. Kosiny —2 mularzy, 1 cieśla, 2 stolarzy 3 krawców, 1 piekarz, 4 szewców; gm. Mława — 1 stolarz, 1 mularz, 1 krawiec m., 1 dam., 1 rzeźnik, 1 wędliniarz, 1 szewc; gm. Niechłonin — 1 rzeźnik, 1 piekarz, 1 fryzjer; gm. Ratowo — 1 cieśla; gm. Szczepkowo — 1 blacharz, 1 cholewkarz.

Pow. płocki: m. Wyszogród — 1 cieśla, 1 blacharz; gm. Drobin — 1 brukarz, 1 szklarz. 1 zdun, 1 zegarmistrz; gm. Kleniewo — 1 bednarz, 1 czapnik, 1 blacharz 1 fotograf.

Pow płoński: gm. Naruszewo — 1 krawiec, 1 piekarz; gm. Szmulin — 1 krawiec, 2 rzeźników, 1 piekarz; gm. Wychódźc — 1 rymarz.

Pow. przasnyski: gm. Karwacz — 1 krawiec, 1 kowal; gm. Duczymin — 1 kowal, 1 szewc; gm. Krzynowłoga M. 2 krawców; gm. Baranowo — 1 krawiec; gm. Janowo — 1 krawiec, 1 rzeźnik, 1 szewc; gm. Jednorożec — 1 stolarz, 1 krawiec.

Pow. pułtuski: m. Pułtusk — 1 szklarz, 1 tokarz, 1 czapnik, 1 bieliźniarz, 1 szmuklerz, 1 kuśnierz, 1 zegarmistrz, 1 grawer, 1 jubiler, 1 blacharz; m. Wyszków — 1 grabarz; gm. Gołębie — 1 mularz, 1 krawiec; gm. Kozłowo 1 kołodziej, 2 krawców m., 1 dam., 1 powroźnik, 1 ślusarz.

Pow. rypiński: m. Dobrzyń n. Drw. — 1 brukarz, 1 kowal, 1 rymarz; gm. Chrostkowo 1 stolarz, 1 kołodziej, 1 piekarz, 1 rymarz; gm. Preczki — 1 kołodziej.

Pow. sierpecki: m. Raciąż — 1 dekarz, 1 stolarz; m. Żuromin — 1 zegarmistrz; gm. Gójsk — 1 fryzjer; gm. Gutkowo — 1 krawiec, 1 czapnik, 1 rymarz, 1 szewc, 1 fryzjer.

Pow włocławski: gm. Boruchowo — 1 blacharz, 1 kołodziej, 1 krawiec, 1 czapnik, 1 fryzjer; gm. Chodecz — 1 brukarz; gm. Dobiegniewo — 1 krawiec; gm. Kowal 1 mularz, 2 stolarzy, 2 bednarzy, 2 krawców, 2 czapników, 1 kowal; gm. Kłóbka — 1 krawiec, 1 rymarz.

Wszelkich dodatkowych informacji udzielają zainteresowane Zarządy Gmin Wiejskich i Miejskich, oraz Izba Rzemieślnicza we Włocławku.

Brońmy się przed zachłannością żydowską w Oświęcimiu.

W Oświęcimiu życie toczy się zwyczajnym torem. Troche tylko spokój zakłócają antysemitniki, którzy piszą o Oświęcimiu. Były już drobne starcia w prasie i na tym się skończyło. Czasem zdarzają się jakieś tarcia z umysłowością żydowską. Czytając o tym zauważamy, że w naszym mieście są jednostki, które rozumią sprawę żydowską. Jednak ta ich samorzutna praca, to ich poświęcenie nie da dodatniego wyniku. Będzie to, taki sobie, spór bierny, który nie przeciwstawi się skutecznie zachłanności żydowskiej. Opór ten będzie prawie żaden. Taki stan będzie trwał dotąd, dopóki wysiłków, w celu obrony środków naszej kultury, nie zjednoczymy, czyli nie zrzeszymy. Sprawy odżydzenia już dziś nie możemy sobie bagatelizować. Sprawa ta w Oświęcimiu musi ruszyć z miejsca.

Dołóżmy cegiełkę do budowy silnego państwa i będziemy prawdziwymi gospodarzami. Dzwigając gospodarczo czynnik polski w mieście, dźwigamy gospodarczo Polskę. Należy wszystko czynić, aby ruszyć sprawę gospodarczą. W poczynaniach towarzystw naszych winno przyświecać to nastawienie gospodarcze. Jeżeli jakieś zrzeszenie przypuśćmy n. p. Koło T. S. L. będzie coś urządzało, to niech będzie coś takiego, co zmierza do podniesienia gospodarczego ludności polskiej naszego miasta. Niech to będą kursy n. p. wyrobu krawatek, kursy organizujące na miejscu drobny handel. Tworzyć te kursy należy oczywiście tam, gdzie czynnik polski jest, a nie tam, gdzie go nie ma.

Do tego czysto polskiego stowarzyszenia, o które nam chodzi przystąpiliby chętnie i tacy, którzy nie znają jeszcze ważności tej sprawy gospodarczej. Ze zbiorowym wysiłkiem rozpocznałyby się szersze rzesze, co ułatwiłoby pracę.

A.B.

Z Grybowa.

Czy jest tak dobrze?

Grybów w czerwcu.

Otrzymaliśmy następującą korespondencję, którą zamieszczamy. Red.

Kilkakrotne wzmianki o Grybowie i życiu tutejszym, zamieszczone w „Zbudzonej Polsce" podawały wiele pocieszających objawów budzenia się społeczeństwa, które zaczyna nareszcie rozumieć żydowskie niebezpieczeństwo. Jeśli tak jest, nie jest to bynajmniej zasługą miejscowego społeczeństwa, które siedzi dalej w kieszeni żydowskiej (poza małemi wyjątkami), ale wsi, która pierwsza zaczęła realizować hasło popierania Polaków. To, że powstają placówki handlowe, to również nie jest wynikiem zbiorowej akcji społeczeństwa. Ale jednostek, które mają na tyle odwagi, aby na olbrzymiem morzu żydowskim budować wyspy polskości.

Społeczeństwo grybowskie, a zwłaszcza inteligencja popiera chronicznie nadal żydów. Dla przykładu podam, że z całego nauczycielstwa, zaledwie jeden jest klientem polskiego sklepu A urzędnicy państwowi i samorządowi wolą ominąć dwa sklepy chrześcijańskie, aby iść do żyda.

Jeśi ten stan trwał będzie dalej, to nie pójdziemy naprzód, lecz zaczniemy się cofać. Cóż po pustych i pięknych słowach, którym czyny przeczą?

Niechże te gorżkie uwagi obudzą drzemiące społeczeństwo Grybowa, i pokażą im cel i drogę do Nowej Polski.

F. J.

Z Żywca.

Proces inż. Goldbergera.

Społeczeństwo Żywca wielce interesuje się sprawą inż. Goldberga, oskarżonego o przynależność do czerezwyczajki, która w czasie wojny tępiła Polaków. Jak dotąd, sprawa nie przybrała takich kształtów, aby orzec można, że inż. Goldberger był komisarzem czeki. Faktem jednak jest, że główny świadek przypuszczenie to potwierdził dwukrotnie pod przysięgą. Jeśli się proces tak przedstawia, należałoby dokładnie wyświetlić, a to tembardziej, że Goldberger jest oficerem W. P. i odznaczony był „Krzyżem zasługi";

J. F.

Z kraju

Król Karol rumuński przyjedzie do Polski, gdzie odwiedzi Kraków, Poznań, Gdynię i Warszawę.

W Krakowie rozpoczął się proces przeciw inż. Doboszyńskemu, oskarżonemu o zorganizowanie najazdu na Myślenice.

Prezydent Rp. powrócił z Rumunji, gdzie bawił na dworze króla Karola II.

Ze świata

Powstańcy ponieśli ciężką stratę w osobie gen. Mola, który zginął w katastrofie samolotowej.

Bilbao stoi przed upadkiem. Wojska narodowe stoją już pod miastem. Na innych frontach powstańcy utrzymują zdobyte pozycje.

W Rosji zanosi się na dalszą czystkę. W tych dniach rozstrzelano gen. Jureniewa.

Kina katolickie

Apollo: Marokko M. Dietrich),
Sztuka: Tak się kończy miłość,
Uciecha: Walc nad Newą,
Świt: W zamieci żelaza i ognia,
Stella: Mayerling.

Teatr Im. J. Słowackiego

Piątek: Bolesław Śmiały,
Sobota: Lato w Nohaut,
Niedz. wiecz.: Lato w Nohaut,

Niedziela **na Wawelu Mikołaj Kopernik.**

Drukarnia Leopold Dudek, w Krakowie, ul. Stolarska 6, Za Wydawcę i Redaktora odpowiedzi lnego Władysław Młodzianowski.